

Dziś
 → w numerze:
 Z myślą o człowieku — str. 2.
 Najstarszy zakątek stolicy odbudowany — str. 2.
 Jedziemy przez nowy most — str. 3.
 Uroczyste zakończenie wyścigu DWB — str. 4.

Proletariusze wszystkich krajów łączyć się

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 Rok III. Nr 175 (589) Białystok, piątek 24 lipca 1953 r. A Cena 20 gr

TRZEBA USPRAWNIC DYSTRYBUCJE

Magazyny muszą być gotowe na przyjęcie zboża

Kulacy sabotują dekret o pomocy sąsiedzkiej
 ELK. — Żniwa trwają w całej pełni i rozpoczyna się już okres skupu zboża. 25 czerwca minął termin ostatecznego przygotowania magazynów na zboże. Tymczasem jeszcze wiele gminnych spółdzielni nie dokonało we go obowiązków. Np. GS w Jusze do dziś nie wyremontowała magazynu zbożowego, tłumacząc, że nie ma fachowca do tej pracy. Oczywiście jest to tylko wykręt. Prezydium GRN powinno jak najszybciej dopilnować przygotowania magazynu. (hw)

PZGS ZAPOMNIAŁ O NASIONACH DO POPLONÓW
 PZGS w Elku dotychczas nie zatroszczył się o rozprawienie nasion do gminnych spółdzielni. Rezultat jest taki, że chłop, który zakończył koszenie, nie mogąc rozpocząć siewu poplonów, PZGS powinien natychmiast rozprawić ziarno. (hw)

KULAK NIE CHCE POZYCZAĆ MASZYN
 W gromadzie Popowo, kulak Józef Gutowski ma 2 snopowiązałki, ale nie chce ich nikomu pożyczyć w ramach pomocy sąsiedzkiej, chociaż stoją one bezczynnie. Gutowski co prawda zgadza się wypożyczyć maszyny najbardziej potrzebującym wsi, ale stawia warunek, by odpracowali oni u niego za to na polu. Chłopi nie chcą się na to zgodzić, ponieważ pamiętają, jak w ubiegłym roku musieli odrabiać na polach kulaka całymi dniami. Trzeba więc, by Prezydium GRN zmusiło Gutowskiego do poszanowania dekretu o pomocy sąsiedzkiej, tym bardziej, że posiada on też młocarnie i motor, które będą potrzebne chłopom już w tych dniach. (6973)
 M. Jabłoński korespondent

Z MYŚLĄ O CZŁOWIEKU

Święto Odrodzenia stało się w tradycji narodu naszego dniem, w którym dokonuje on przeglądu swych osiągnięć i zadań na przyszłość.

Wielkie są zdobycze narodu polskiego.

Nie ma takiej dziedziny życia, w której naród nasz nie mógłby się poszczycić ogromnymi sukcesami. Kopcuszkim była w przeszłości Polska burżuazyjno-obszarncza w zestawieniu z innymi państwami kapitalistycznymi i kopcuszkim była w porównaniu z dzisiejszą siłą i potęgą naszej wyzwolonej Ojczyzny.

Odczuwamy tę prawdę ze szczególną siłą, gdy oglądamy wskrzeszone z martwych, pięknie odbudowane Stare Miasto, żywe świadectwo wspaniałych tradycji Warszawy. Uświadamiamy sobie głęboko tę prawdę, gdy podsumowujemy nasze osiągnięcia w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, którymi naród nasz uczcił 9-tą rocznicę wywołania swej Ojczyzny. Dają nam one wyobrażenie o rozmachu twórczym naszego narodu, pozwalają jasno widzieć perspektywy dalszego rozwoju naszej Ojczyzny.

Owocem 9-ciu lat ofiarnej pracy naszej klasy robotniczej i inteligencji jest osiągnięcie poziomu produkcji przemysłowej 3,5-krotnie wyższego od poziomu produkcji przemysłu kapitalistycznej Polski w 1938 roku.

Historycznym osiągnięciem naszego narodu jest wspaniała od budowa, rozwój gospodarczy Ziemi Zachodnich i zespolenie ich na wieczne czasy z Macierzą.

Olbrzymie są nasze osiągnięcia w dziedzinie rozwoju kultury.

By w pełni zdać sobie sprawę z wielkości dzieła, którego dokonał już nasz naród, musimy pamiętać o punkcie wyjścia z jakiego wypadło nam rozpocząć pracę nad rozwojem naszego kraju. Okupant, zmuszony pod ciosami sojuszników Armii Radzieckiej do opuszczenia naszego kraju ojczystego, pozostawił go w stanie zupełnej ruiny i upadku. Hitlerowcy wymordowali 6 milionów obywateli polskich, zniszczyli w straszliwy sposób na sze miasta i wsie, nasze fabryki i szkoły, zamienili w zgłiszczą chlubę naszego narodu — naszą stolicę — Warszawę.

To był nasz start, z tym zaczęliśmy budowę nowej Polski, Ojczyzny ludu pracy.

A dziś zajmujemy 5 miejsce w Europie w zakresie produkcji przemysłowej.

Ogromne to dzieło dokonane zostało w ciągu ostatnich 9-ciu lat przez polską klasę robotniczą i cały lud pracujący pod kierownictwem awangardy narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ona prowadziła i prowadzi nasz naród, zjednoczony we Froncie Narodowym do zwycięstw, ona pobudzała masy do wykonania tego ogromnego, z radością dziś oglądanego przez nas, dzieła.

Dziś, gdy wyniki pierwszych trzech lat Sześciolatki i wyniki realizacji planu w pierwszym półroczu br. pozwalają śmiało przewidywać, że nasze ambitne, trudne zadania w zakresie rozwoju przemysłu zostają zwycięsko wykonane, powinniśmy — jak stwierdził na uroczystej Sesji Stołecznej Rady Narodowej w przeddzień Święta Odrodzenia towarzyszy Bierut — skupić naszą uwagę na odcinku, który pozostaje w tyle za naszym ogólnym rozwojem i który wpływa hamująco na możliwości rozwoju zarówno szeregu gałęzi

przemysłu jak i możliwości szybszego niż dotąd wzrostu stopy życiowej szerokich mas. Idzie tu o nasze rolnictwo.

Ogromne są osiągnięcia naszego chłopstwa pracującego w tak ważnej dla dalszego rozwoju naszej gospodarki sprawie, jak ruch spółdzielczości produkcyjnej. Blisko 8 tys. gospodarstw zespołowych jest dowodem wysokiego poziomu dojrzałości politycznej naszej wsi i wyrazem jej coraz powszechniejszego dążenia do zbudowania socjalizmu wespół z klasą robotniczą. Nie osłabiając naszych wysiłków w kierunku dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, w oparciu o zasadę dobrowolności, okazując temu ruchowi wszechstronną pomoc, trzeba jednak pamiętać, że ogromna większość produkcji rolnej jest wytwarzana dziś i będzie jeszcze przez dłuższy czas przez chłopską gospodarkę indywidualną. Tę ogromną większość naszej wsi — małych i średniorolnych chłopów — trzeba otoczyć jeszcze szerszą opieką państwa. Trzeba chłopom tym okazać wszechstronną pomoc w rozwoju gospodarki, w podniesieniu poziomu agrotechnicznego ich gospodarstw, trzeba ich skutecznie bronić przed wyzyskiem kulackim. Trzeba wszystkim środkami wzmacniać spójnie gospodarczą między miastem a wsią przez stworzenie warunków zachęcających indywidualnie gospodarujących chłopów do mobilizacji rezerw produkcyjnych tkwiących w ich gospodarstwach. Tylko na tej drodze uda nam się zlagodzić nadmierną dysproporcję jaka powstała między rozwojem przemysłu socjalistycznego i drobnotowarowego rolnictwa. Umacniając stale spójnie ekonomiczną, wzmacniając polityczny sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, który jest podstawą naszej władzy ludowej, podstawą zwycięskiej realizacji wszystkich naszych zamierzeń narodowych.

Przewodniczący Komitetu Centralnego naszej partii — towarzyszy Bolesław Bierut w swym przemówieniu na uroczystym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej wskazywał, że wszystkie wysiłki podejmowane w naszej Ojczyźnie od 9 lat mają na oku wyłącznie dobro ludzi pracy. W imię naszego dobrobytu i bezpieczeństwa narodowego, aby nigdy najeźdźca nie mógł więcej deptać naszej wolnej ziemi, buduje się Nową Hutę i wielkie piece w hucie im. Bolesława Bieruta. Z myślą o ludziach pracy, o ich potrzebach buduje się wielkie elektrownie, elektryfikuje się linie kolejowe, buduje się miasta i domy mieszkalne, buduje się drogi i mosty, szpitale i szkoły. Nie ma takiego zakątka na ziemi polskiej, gdzie przeobrażająca i twórcza siła wolnego narodu nie pozostawiła w ciągu minionych 9-ciu lat trwałego śladu w postaci obiektów służących zaspokajaniu najżywniejszych potrzeb ludzi pracy.

W parze z rewolucyjnymi przemianami w dziedzinie produkcji postępują przemiany w życiu kulturalnym narodu. Zmieniło się gruntownie oblicze naszych szkół i uniwersytetów; wzrosła ich ilość, kształcą one dzieci robotników, chłopów i inteligencji. W ciągu tych 9 lat 18-krotnie wzrosła — w porównaniu z okresem przedwojennym — ilość studentów pochodzenia robotniczego, 17-krotnie — pochodzenia chłopkiego. Dzięki rozbudowie sieci szkół 90 proc. naszych dzieci może ukończyć 7-letnią szkołę podstawową.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z KAŻDYM ROKIEM BOGATSZA STAJE SIĘ NASZA OJCZYZNA

Nowe fabryki, domy mieszkalne, mosty, szpitale i świetlice

W dniu Święta Odrodzenia przekazano do użytku ludności setki obiektów socjalnych

KIELCE. W dniu 22 lipca odbyło się uroczyste otwarcie nowej, trzeciej w kraju nowoczesnej i zautomatyzowanej fabryki płyt pilśniowych w Chrząstowie, w woj. kieleckim.

Fabryka płyt pilśniowych w Chrząstowie, która powstała na dawnej głuchej, zapadłej wsi kieleckiej, ożywił gospodarczo tutejszy teren, dając zatrudnienie licznym chłopom z okolicznych wsi.

Budownictwa Miejskiego wykończył przed kilkoma dniami nowoczesny budynek mieszkalny wraz z apteką i sklepem spożywczym, w dniu 21 bm. oddano do użytku nowy ogromny blok mieszkalny o kubaturze 12 tysięcy metrów sześciennych. W tym 105 izbowym budynku, w jasnych, nowoczesnie wyposażonych mieszkaniach, zamieszkają rodziny górników, hutników, kolejarzy i tramwajarzy śląskich.

Z ogromnym zadowoleniem powitali mieszkańcy robotniczych osiedli Załęskiej Hałdy i Bykownicy koło Świętochłowic wykończone na dzień 22 Lipca dwóch nowoczesnych zóbków dla najmłodszych obywateli tych dzielnic.

ZESPÓLNY SWE WYSIŁKI WE FRONCIE NARODOWYM

Nie szcędźmy trudu dla umacniania potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przemówienie Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wygłoszone na uroczystościach Święta Odrodzenia w Stalinogrodzie

Towarzysze robotnicy, chłopie i żołnierze!

Ludzie pracy miast i wsi!

W imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego witam Was i serdecznie pozdrawiam w dniu Święta Narodowego 22 Lipca.

Szczególnie gorąco pozdrawiam czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górników i hutników Śląska i Zagłębia.

Przedterminowe wykonanie przez górników i hutników Śląska planów produkcyjnych za I półrocze, a także wykonanie dodatkowych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Święta Lipcowego — stanowi ogromny wkład w dzieło umocnienia siły naszej Ojczyzny i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Za tę Waszą nieustraszoną, ofiarną pracę pozwólcie przekazać Wam w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej serdeczne podziękowanie.

Pozdrawiam i wyrażam po dziękowanie wszystkim robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej województwa stalinogrodzkiego, którzy swą patriotyczną pracą

w przemyśle i w rolnictwie, w transporcie i w służbie zdrowia, w szkolnictwie i na polu pracy kulturalnej przyczyniają się do wzrostu siły Polski Ludowej i polepszenia życia naszego narodu.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszyzmem — dziś pod przewodnictwem klasy robotniczej, zjednoczeni we Froncie Narodowym, budujemy nowe, lepsze życie w naszej wyzwolonej i zjednoczonej Ojczyźnie.

Z dumą możemy spojrzeć na dorobek 9-lecia Polski Ludowej w dziedzinie gospodarki narodowej, oświaty i kultury, życia politycznego i społecznego. I chociaż musimy zwalczać jeszcze niemałe trudności w naszym życiu, możemy z ufnością patrzeć w przyszłość.

Stajemy się narodem coraz bardziej silnym, oświeconym i kulturalnym.

Dzięki naszym dotychczasowym sukcesom w wykonaniu wielkich planów narodowych — jesteśmy w stanie coraz lepiej zaspokajać rosnące potrzeby materialne i kulturalne ludzi pracy.

W oparciu o nasze rosnące siły i o braterską pomoc Związku Radzieckiego, w przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami obozu pokoju i socjalizmu i z wielką armią obrońców pokoju we wszystkich krajach świata, będziemy nieustraszenie rozwijać nasze pokojowe budownictwo.

Umacniać jeszcze bardziej jedność i współpracę wszystkich narodów, stojących na straży pokoju, wzmacniać czujność wobec krowań wroga, święcie przestrzegać Konstytucji i zasad praworządności, rozwijać siły naszej ludowej Ojczyzny i całego obozu pokoju — oto najwyższy nakaz patriotyczny, oto droga, która prowadzi nas do pełnego zwycięstwa.

Przyszłość należy do nas, do niezwyciężonego obozu pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Obywatele, Rodacy!

Mogę zapewnić Was, że Ludowe Wojsko Polskie wiernie i czujnie strzeże niepodległości narodu i władzy ludu polskiego, naszych granic i naszego pokojowego budownictwa.

Myśli i serca żołnierzy są razem z Wami, gdyż każdy z nas ożywiony jest tym samym pragnieniem, tą samą wolą, aby nasza Ojczyzna rosła w siłę, aby rozkwitała cała nasza ziemia polska, a zwłaszcza nasza prastara ziemia śląska, kuźnia potęgi naszego narodu.

Jeszcze bardziej zespójmy swe wysiłki we Froncie Narodowym, nie szcędźmy trudu dla umacniania potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla świętej sprawy pokoju i wolności naszego narodu, nie żałujmy trudu, aby szybko rozwijała się nasza gospodarka i kultura narodowa, abyśmy coraz pełniej mogli realizować podstawowy nasz cel — coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb całego narodu, wszystkich ludzi pracy.

Niech żyją nasi górnicy i cały lud pracujący Śląska i Zagłębia!

Niech żyje nasza ukończona Ojczyzna — Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Niech żyje wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut!

Depesze z podziękowaniami za życzenia otrzymane z okazji Święta Odrodzenia

Do
 Towarzysza K. WOROSZYŁOWA
 Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kreml

Proszę Was, Towarzysze Przewodniczący, o przyjęcie mego najszerzej podziękowania dla Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście za przyjazne pozdrowienia i życzenia nadesłane dla narodu polskiego oraz dla mnie w związku ze Świętem Narodowym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski obchodzi swe Święto Odrodzenia w świadomości, że u źródeł jego osiągnięć w rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej leży braterska, z każdym rokiem krzepnąca i pogłębiająca się przyjaźń z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

ALEKSANDER ZAWADZKI
 Przewodniczący Rady Państwa
 Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
 Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
 Towarzysza Georgija MALENKOWA

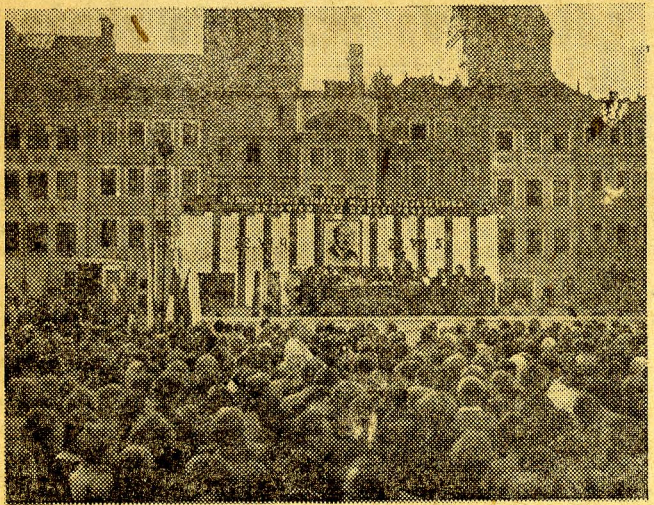
Moskwa — Kreml

Pozwólcie wyrazić Wam, Towarzysze Przewodniczący Rady Ministrów, gorące podziękowanie za przyjazne pozdrowienia i życzenia dla narodu polskiego, nadesłane z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski.

W dniu swego święta naród polski przesyła uczucia braterstwa i przyjaźni narodom wielkiego Związku Radzieckiego, widząc w przyjaźni między naszymi narodami trwały fundament dalszego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zarazem czynnik umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

BOLESŁAW BIERUT
 Prezes Rady Ministrów
 Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Na Starym Mieście



W dniu 20 lipca 1953 r. na odbudowanym Rynku Starego Miasta odbyła się akademie z okazji Święta 22 Lipca, na której budowniczości Traktu Starej Warszawy przekazali mieszkańcom stolicy I część Traktu. CAF — fot. Ostrowski.

Przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA. — Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wydał przyjęcie z okazji Święta Odrodzenia Polski.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa

z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, wyróżnieni warszawscy pracobnicy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, przodujący chłopci.

Na przyjęciu obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego. Obecni byli również członkowie przybyłych do Polski delegacji zagranicznych oraz badawcy w Ojczyźnie przedstawiciele Polonii zagranicznej.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Towarzysz Bierut przyjął ambasadora ZSRR w Polsce Georgija Popowa

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 21 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgija Popowa.

PRZED PODPISANIEM ROZEJMU W KOREI

Oficerowie łącznikowi ustalają ostatnie szczegóły administracyjne

Robotnicy koreańscy i chińscy wykańczają budynek, w którym nastąpi uroczyste podpisanie rozejmu

PEKIN. — Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że w dniu 21 lipca odbyły się w Panmunjonie przygotowania do podpisania rozejmu. Zwiększyła się liczba narad przeprowadzanych przez obie strony. W dniu 21 bm. spotkały się trzy grupy oficerów sztabowych. Również oficerowie łącznikowi naradzali się nad ustaleniem ostatnich szczegółów administracyjnych.

Syn-mana kontynuują swe wystąpienia przeciwko rozejmowi. Agencja amerykańska United Press donosiła we wtorek, że wysocy urzędnicy południowo-koreańscy wciąż jeszcze powtarzają zastrzeżenia wysunięte przez Li Syn-mana. Agencja Associated Press podaje, że Il-synmanowski minister spraw zagranicznych dał do zrozumienia, iż spodziewać się na leży nowego „sprzeciwu rzą-

du Li Syn-mana. Jakkolwiek szef delegacji amerykańskiej Harrison oświadczył, że dowództwo ONZ otrzymało od rządu południowo-koreańskiego niezbędną zapewnienie, że rząd ten nie będzie sabotował wykonania warunków układu rozejmowego — Li Syn-man miał oświadczyć, że rozważa sprawę złożenia „publicznego protestu” przeciwko temu oświadczeniu Harrisona.

Podczas rozmów między oficerami sztabowymi i łącznikowymi robotnicy chińscy i koreańscy zajęli byli wykańczaniem budynku, w którym ma nastąpić uroczyste podpisanie układu rozejmowego. Praca ta kontynuowana była w nocy przy świetle elektrycznym. Przystąpiono również do utworzenia nowej drogi prowadzącej do miejsca przewidzianej uroczystości i ustawiono nowy namiot, w którym wszystkie trzy grupy oficerów będą mogły spotykać się równocześnie.

Podczas gdy świat oczekuje na podpisanie rozejmu — dodaje agencja Nowych Chin — przedstawiciele Li

W JAPONII Masowe redukcje robotników

PEKIN. Według doniesień prasy japońskiej, pogarszanie się sytuacji gospodarczej Japonii powoduje kurczenie się produkcji w wielu gałęziach przemysłu i masowe zwalnianie robotników.

Radio tokijskie donosiło, że dyrekcja koncernu „Mitsubishi Kogyo” powiadomiła Kierownictwo związku zawodowego, że nosi się z zamiarem zwolnienia z pracy 20 proc. robotników i urzędników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach tego koncernu.

NAJSTARSZY ZAKĄTEK STOLICY ODBUDOWANY

Godziny naszych, nowych czasów odmierza dziś zegar staromiejski

Fragmety przemówienia przewodniczącego St. R. N. Jerzego Albrechta, wygłoszone na uroczystości przekazania ludności Warszawy Rynku Starego Miasta

Towarzysze i Obywatele!

Robotnicy warszawskich fabryk i budowli Inżynierowie i technicy Naukowcy i nauczyciele! Pracownicy umysłowi, kobiety i nasza droga młodzież! Dzielną załogą budowy Rynku Starego Miasta! Ludu pracujący Warszawy! W imieniu Prezydium Rady Narodowej naszej Stolicy witam Was i gorąco pozdrawiam w pięknym i radosnym dniu Święta Narodowego, w dziewiątą rocznicę naszego Wyzwolenia.

Jest chlubną tradycją klasy robotniczej Warszawy, że święto naszego Odrodzenia czci ona coraz nowymi osiągnięciami w dziele budowy naszej stolicy.

Most Poniatowskiego, Mariensztadt i Trasa W-Z, Plac Konstytucji — oto ważniejsze z tych budowli, co znaczą kolejne święta naszego Odrodzenia. Każda z nich otoczona była najwyższym zainteresowaniem.

Ukończenie i otwarcie Rynku Starego Miasta ze szczególnym wzruszeniem powita nasz naród i masy pracujące Warszawy. O-

Antydemokratyczna ustawa w Turcji

MOSKWA. Agencja TASS donosi ze Stambułu, że parlament turecki uchwalił 21 bm. ustawę, zakazującą profesorom uniwersytetów działalności politycznej, zamieszczania artykułów w prasie, udzielania wywiadów itp. W związku z powyższą uchwałą kilku wybitnych profesorów podało się do dymisji, pragnąc wyrazić protest przeciwko antydemokratycznemu ustawodawstwu.

to powstał do nowego życia najstarszy zakątek naszej Stolicy. Mury ulicy Piwnej i Starego Rynku ucieleśniają 700 lat historii Warszawy. Wielowiekowy dorobek kultury naszego narodu — to, co dzięki swym talentom i pracy tworzył przez wieki lud Polski, — w murach Starego Miasta znajduje swe trwałe ślady.

Stare Miasto i jego Rynek — ich piękno, które przed wiekami i przez wieki budował tu lud, dając świadectwo swego talentu i udułnienia — dziś przez lud zostało odbudowane.

Stare Miasto — ta z pragnień naszego ludu, z jego szacunku i miłości dla wielkiej narodowej spuścizny historycznej do życia wskrzeszona, stara w swej historii, a tak nowa w swej treści,

dzielnica naszej Stolicy — jest wymownym dowodem naszego pokojowego budownictwa, naszego umiłowania pokoju — naszej niezłomnej wiary w zwycięstwo sił pokoju na świecie.

Towarzysze i Obywatele — dziś wieczorem zapłoną latarnie Starego Miasta, zapłoną światła jego okien, Rynek wypełni radosne głosy mieszkańców naszej Stolicy, naszej młodzieży.

Od dziś zaczyna wybić swe godziny nasz zegar staromiejski. Odmierzać on będzie godziny naszych nowych czasów — czasów, które my budujemy dla szczęścia naszego narodu i naszej Ojczyzny, dla umocnienia wielkiego międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

PRASA ZAGRANICZNA O OSIĄGNIĘCIACH POLSKI LUDOWEJ

„Dzieło, które urzeka pięknem, wiarą i miłością pokoju”

Uroczysta akademie w Pekinie w dniu Święta Odrodzenia

BERLIN. — Cała demokratyczna prasa niemiecka z 22 lipca br. stoi pod znakiem polskiego Święta Narodowego. Organ KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” zamieszcza artykuł pt. „9 lat Polski Ludowej” pióra ministra oświaty NRD — Zaissera. Ponadto dziennik publikuje obszerny ilustrowany raport o odbudowie Starego Miasta. Organ Niemieckiej Partii Liberalnej „Der Morgen” obok artykułu pt. „Nasz sąsiad”, w którym podkreśla znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej i rolę granicy na Odrze i Nysie jako czynnika pokoju światowego, przynosi ilustrowany artykuł zatytułowany „Ludzie i miasta Polski Ludowej”. Autor tego artykułu, zachodnio-niemiecki dziennikarz, który zwiedził niedawno Polskę, podkreśla wolę pokoju narodu polskiego.

„Junge Welt” poświęca tematyce polskiej całą stronę. We wstępie do artykułu pt. „Karol Marks o Polsce” autor pisze m. in.: „Lokaje Eisenhewera: Adenauer, Kaiser, Ollenhauer i Reuter mając o nowej wyprawie przeciwko Wschodowi i dlatego prowadzą niepokojącą kampanię nienawiści przeciwko naszemu polskiemu sąsiadowi i przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie...”

SOFIA. — Wszystkie dzienniki bułgarskie publikują artykuły poświęcone sukcesom bratniego narodu polskiego w jego walce

o pokój i socjalizm. Dziennik „Robotnicze Dzieło” w artykule zatytułowanym „9 lat Polski Ludowej” pisze m. in.: „Naród bułgarski, związany nierozdzielnie przyjaźnią z bratnim narodem polskim, wita wszystkie jego zwycięstwa w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej”.

PARYŻ. — „Humanite” zamieszcza artykuł swego korespondenta w Warszawie Guillaume’a, który opisując odbudowę Rynku Starego Miasta stwierdza m. in.: „Robotnicy, malarze i rzeźbiarze dokonali dzieła, które urzeka swym pięknem, wiarą i miłością pokoju”.

PEKIN. — W dniu 21 bm. po południu odbyła się w Pekinie uroczysta akademie z okazji 9 rocznicy Odrodzenia Polski. Wśród przeszło 800 uczestników uroczystości znajdowali się: minister komunikacji Czang Po-czun, wiceminister spraw zagranicznych Wu Hu-czun, wiceminister oświaty Wei Czueh, wiceminister kultury Liu Czi-ming, wiceprezes Chińskiej Akademii Nauk Tao Meng-ho, kierownicy różnych organizacji społecznych oraz przedstawiciele wszystkich warstw ludności stolicy Chin Ludowych.

Zwracając się do zebranych minister Czang Po-czun w imieniu narodu chińskiego serdecznie pozdrowił naród polski oraz podkreślił jego wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. „Jedność narodów chińskie i polskie” — powiedział m. in. mówca — oparta jest na wzajemnym zaufaniu i wzajemnych interesach. Oba nasze narody za-

Bezczelne Igarstwa faszystowskiego szmatławca

Hitlerowski „Telegraf”, którego Igarstwa o Polsce zostały już niejednokrotnie przywożone, znów puścił w świat nową bzdurę na temat urojonych walk urojonych „polskich partyzantów” na pograniczu polsko-niemieckim. Te zmyślone od początku do końca kłamstwa stanowią część składową cynicznej kampanii Igarstw Adenauera i jego amerykańskich popleczników.

NA III KONGRES MŁODZIEŻY Wyjazd delegacji polskiej

WARSZAWA. — Dnia 23 bm. w godzinach porannych wyjechała z Warszawy do Bu karesztu delegacja młodzieży polskiej na III Światowy Kongres Młodzieży, z kierownikiem delegacji, przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP — Stanisławem Pilawką na czele. Pierwsza grupa członków delegacji polskiej opuściła Warszawę w dniu 21 bm.

Oświadczenie Sekretariatu Zarządu Centralnego KPD

BERLIN. — Agencja ADN podała z Düsseldorfu tekst oświadczenia Sekretariatu Zarządu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec w sprawie propozycji Rady Ministrów NRD odbycia ogólnoniemieckiej konferencji przedstawicieli wschodniej i zachodniej części Niemiec.

Popierając tę propozycję, Zarząd Centralny KPD wzywa wszystkie patriotyczne siły Niemiec zachodnich do poparcia inicjatywy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Poparcie propozycji rządu NRD — głosi oświadczenie — oznacza krok naprzód ku jedności Niemiec.

Świata

PEKIN. Chińskie Stowarzyszenie Pomocy Ludowej wysygnowało 1236470 tysięcy juanów na udzielenie pomocy ofiarom powodzi w Japonii. Fundusze te przekazane zostały Japońskiemu Stowarzyszeniu Pomocy.

MOSKWA. Jak donosi ukazująca się w Bejrucie dziennik „As Sarba”, w więzieniu w Damaszku znajduje się obecnie grupa żołnierzy tureckich, którzy zbiegli do Syrii, aby uniknąć wysłania ich do Korei.

Dziennik podkreśla, że w ciągu ostatnich miesięcy coraz częściej zdarzały się wypadki ucieczki żołnierzy tureckich do Syrii. Jest rzeczą zupełnie jasną — pisze dziennik — że żołnierze tureccy wolą znieść straszne warunki obcego więzienia niż walczyć w Korei.

PEKIN. Dziennik „Czefanzibao” donosi, że szanghajski wojskowy komitet kontroli, uwzględniając żądania ludności, zarządził deportację z terytorium Chin 5 agentów imperialistycznych ukrywających się pod maską misjonarzy katolickich.

W dniu 20 bm. w Szanghaju odbył się wiec, którego uczestnicy, w większości katolicy, wyrazili jednomyślnie poparcie dla postępowania władz ludowych.

KOPENHAGA. Półturzędowa agencja prasowa Ritzaus Bureau podała, że w pobliżu miasteczka Numindegab (na półwyspie Jutlandzkim) spadł do morza duński pociskowiec odtowarowy typu „F-84-E”. Załoga samolotu zginęła.

Prasa duńska daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu dużej ilości katastrof w wojskowym lotnictwie duńskim. Jak stwierdza dziennik „Politiken”, katastrofa w dniu 21 bm. jest szóstą w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Dziennik podkreśla, że większość lotników duńskich została przeszkolona w USA. Skąd również pochodzi samoloty, dostarczone Danii w ramach „amerykańskiej pomocy wojskowej”.

Z myślą o człowieku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zestawmy te fakty i inne np. z zakresu ochrony zdrowia, rozwoju czasów pracowniczych — z tym co było przed wojną, gdy wychowanie dziecka było ciężarem nie do zniesienia w rodzinie robotniczej, a choroba jakże często kończyła się śmiercią z powodu braku opieki lekarskiej.

Pomimo tych osiągnięć państwo nasze i partia uważają, iż z większą jeszcze energią walczyć należy o poprawę bytu ludzi pracy. Państwo ludowe — po wiedzy o towarzyszu Bierut — czynić będzie coraz większe wysiłki, aby podnieść stopę życiową klasy robotniczej, ażeby wzmocnić opiekę i otaczać szczególnie troską dzieci, kobiety pracujące i młodzież, aby człowiekowi pracującemu zarówno w mieście jak na wsi stwarzać coraz lepsze warunki pracy, dobrobytu i rozwoju kulturalnego. Zgodnie z tym przewiduje się dalsze rozszerzenie programu rządowego w zakresie budownictwa i remontów mieszkalnych, upowszechnienia usług komunalnych, pełniejszego zaspokajania wciągających potrzeb klasy robotniczej.

Źródłem wszystkich naszych sukcesów, o których ze słuszną dumą mówiliśmy i myśleliśmy w dniu Święta Odrodzenia, wzrostu naszej siły gospodarczej i obronnej, wzrostu naszego znaczenia w świecie, możliwości rozwinięcia wszystkich twórczych sił dla sprawy stałego polepszenia bytu szerokiego mas, jest nasz ustrój, jest fakt, że władza w naszym kraju należy do ludu pracującego. Źródłem naszych wszystkich zwycięstw jest nieoceniona, wielka pomoc naszego najlepszego przyjaciela i wyzwoliiciela — potężnego Związku Radzieckiego. Dzięki sile jego oręża zrzuciliśmy przemoc okupanta i zjednoczyliśmy naszą ziemię ojczystą. Pomoc ZSRR i jego doświadczenia ułatwiają nam zwycięsko realizować nasze plany narodowe. Dzięki pomocy ZSRR prześcigamy wiele przodujących krajów kapitalistycznych; dzięki jego konsekwentnej walce w obronie pokoju jesteśmy w stanie kontynuować naszą twórczą pracę dla dobra i szczęścia narodu.

Przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego ułatwiają nam spełnić chlubnie rolę jednej z brygad szturmowych światowego obozu pokoju i postępu. Spełnia-

jąc tę zaszczytną rolę i kierując się swoim podstawowym interesem narodowym, naród polski popiera i będzie popierał inicjatywę Związku Radzieckiego zmierzającą do odprężenia sytuacji międzynarodowej i do pokojowego rozstrzygnięcia spraw spornych w drodze rokowań.

Pochłonęły swoją twórczą pracę naród nasz nie może jednak nie zwrócić uwagi na mnożące się ostatnio próby najróżniejszych prowokacji ze strony podżegaczy wojennych i ich agentów, którzy usiłują przeszkodzić wysiłkom ZSRR i całego obozu pokoju zmierzającym do likwidacji naprężenia w stosunkach międzynarodowych.

Naród nasz zdaje sobie sprawę, że prowokacje imperialistów, odbudowa Wehrmachtu i odradzanie hitlerizmu są, jak przed 1939 rokiem, skierowane również przeciwko niemu i przeciwko jego niepodległości. Dlatego też realizując zadania narzucone przez towarzysza Bolesława Bieruta naród nasz jeszcze bardziej zewrze swe szeregowe Frontie Narodowym i wzmocni swą jedność z całym obozem pokoju i postępu, na czele którego kroczy niezwykły Związek Radziecki. W naszej dalszej

pracy nieugięcie kierować się będziemy zasadą międzynarodowej solidarności ze wszystkimi narodami broniącymi pokoju.

Kraj nasz wkroczył w dziesiąty rok swego niepodległego bytu. Wskazaniem, w naszej dalszej walce i pracy będą dla nas słowa towarzysza Bolesława Bieruta: „Wzmacnijmy siły naszej umiłowanej Ojczyzny! Dalszą ofiarą i wyrwałą pracą podnośmy wspólny nasz dobrobyt, naszą świadomość, naszą wiedzę, naszą kulturę! Coraz szerzej rozwijajmy nasz Front Narodowy w marszu ku lepszej przyszłości, w walce o pokój, w walce o pełną realizację Planu 6-letniego! Umocnijmy sojusznictwo robotniczo-chłopskie — niezłomną podstawę naszej władzy ludowej i naszego budownictwa socjalistycznego!”

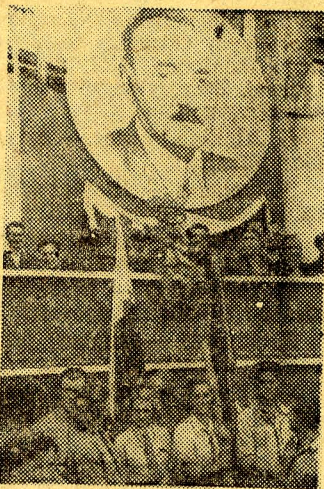
Wskazania przewodniczącego Komitetu Centralnego naszej partii, wskazania kierownictwa naszej partii będą prowadzić nas do dalszych sukcesów na drodze wzmacniania sił naszej Ojczyzny, na drodze coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb materialnych, i kulturalnych ludzi pracy, na drodze umacniania pokoju.

Z Lipcowego pochodu

Wesoło i gwarno było na ulicach naszego miasta w radosnym dniu 9 rocznicy Manifestu PKWN i 1 rocznicy uchwalenia przez Sejm Konstytucji. W godzinach przedpołudniowych ulicami Białegostoku przeszedł barwny kilkutyśny pochód młodzieży i sportowców.

chwile po wręczeniu kwiatów sekretarzowi KW PZPR tow. Kudła.

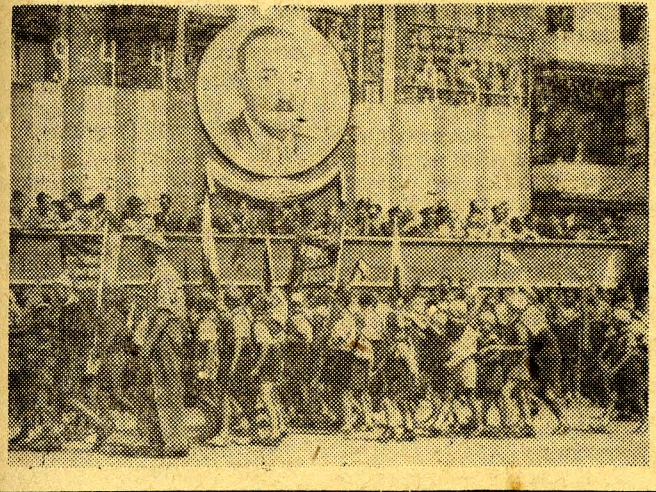
Na zdjęciu dolnym: Fragment pochodu przed trybuną honorową.



Idąc w lipcowym pochodzie młodzież białostocka manifestowała swą niezłomną wolę walki o pokój oraz na cześć zbliżającego się IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W pochodzie brali również udział wychowankowie przedszkola. Urodzili się oni już w Polsce Ludowej, która otacza dzieci szczególną troską i opieką.

Na zdjęciu górnym: 6-letnia wychowanka przedszkola w



Z POCZUCIEM DOBRZE SPEŁNIONEGO OBOWIĄZKU

Wesoło bawili się białostoczanie w dniu Święta Odrodzenia

W świąteczne, lipcowe popołudnie aleje Plant i Zwierzynca zapelnily się roześmianym tłumem białostoczan. Mieszkańcy naszego miasta bawili się na zabawach ludowych do późnych godzin wieczornych.

W Zwierzynku, gdzie gospodarzami zabawy byli robotnicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów, Elekrowni i MPR-B, grała do tańca orkiestra wojskowa. Wśród tańczących par można było ujrzeć

przodowników pracy i młodych chłopców w czerwonych zetempowskich „krawatach”. Tańczyli też żołnierze, szeregowi i oficerowie.

* * *

Wesoło bawiono się w muzyce na Plantach. Rzeszystymi oklaskami witano występy zespołu „Artosu”. Huragany śmiechu wywołały wiersze satyryczne w wykonaniu Wiktora Ejsmona. Zebranej publiczności szczególnie podobał się wiersz „Sprawa urzędowa” Karola Szpalskiego i skecz pt. „Biurokratyczny referent” — wyśmiewający biurokratyczne stosunki istniejące jeszcze w niektórych urzędach. Oprócz skeczy i recytacji repertuar zawierał wiele pieśni radzieckich i polskich. Wszystkie numery programu oraz konferansjerka prowadzona przez aktora teatru im. A. Węgierki, Tadeusza Kozłowskiego, spotkała się z uznaniem zebranej przed muszłą publiczności.

„Dom książki” rozprowadza już podręczniki szkolne

Celem uniknięcia błędów i niedociągnięć, jakie wystąpiły w r. ub. w dystrybucji podręczników szkolnych Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych po raz pierwszy w tym roku przeprowadzają już od dłuższego czasu dostawę podręczników dla „Domu Książki”. Ostatnie dostawy zrealizowane będą jeszcze przed 1 sierpnia.

Z nowych pozycji, jakie w br. ukażą się na rynku księgarskim, należy wymienić „Historię Polski” dla kl. IV Schoenbruner i Dłuskiej, „Naukę o Konstytucji” dla kl. XI i podręczniki do nauki języków obcych, obejmujące czteroletni kurs nauczania.

W przygotowaniu znajduje się „Historia literatury polskiej” dla klasy X oraz dwie części „Historii Polski” Arnolda dla klasy IV.

Wojewódzka Ekspozytura „Domu Książki” w Białymstoku przystąpiła już do rozprowadzania podręczników szkolnych. Na czas tej akcji wyłoniono zespół, który zaj-

muje się rozdzielaniem książek na teren województwa. Zaopatrzone już w podręczniki — miasto Augustów, Sułchowole i Łapy oraz Suwałki i Sejny. (as)

Posiedzenie komisji wynalazczości przy FPIU

Przed kilku dniami odbyło się kolejne comiesięczne zebranie komisji wynalazczości przy Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku. Komisja ta sprawdziła między innymi, czy projekty i ulepszenia złożone przez robotników w poprzednim miesiącu zostały właściwie załatwione.

Stwierdzono, że 15 projektów zgłoszonych w ubiegłym miesiącu zastosowano już w życiu, a racjonalizatorzy ich otrzymali premie pieniężne.

W lipcu do komisji wynalazczości zgłoszono 11 projektów. Wszystkie one zostały przez komisję rozpatrzone i przekazane do zastosowania w produkcji. (gr)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stałą nr 87 wydaną na nazwisko Rudnicki Stanisław zam. kolonia Dojłdy nr 14. g 728-1

ZGUBIONO kartę rejestracyjną nr A01240 — MPP-B Białystok, Warszawska 21. g 727-1

RÓŻNE

SPRZEDAM DOM przy ul. Orzeszkowej nr 3 w Białymstoku, Skarzynski. g 728-1

SKRADZIONO NrNr próbne w Oświęcimiu XPR-024 Białystok. 726-1

W KINIE „POKÓJ”

Otwarta została wystawa książek

Czytelnia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w kinie „Pokój” przybrała 22 lipca odświętną szatę. Sciany jej są ozdobione cytatami i dekoracjami, które ciekawie i pomysłowo powiązane z aktualnymi zagadnieniami naszego życia. Obrazują one zdobycze Polski Ludowej w ciągu 9 lat jej istnienia, nasze budownictwo pokojowe, gigantyczne inwestycje Sześcioletki i osiągnięcia kulturalne.

Uwzględniono również budowlę Białostoczczyzny, między innymi także rozbudowę naszej Akademii Medycznej.

Zarówno świąteczna dekoracja czytelni, jak i odpowiedni tematycznie dobór książek na wystawie, stanowią małe osiągnięcie pracowników Biblioteki Wojewódzkiej. Mimo trudnych warunków lokalowych, potrafili oni wyjść z piękną książką poza swą ciasną bibliotekę i zbliżyć ją do odbiorcy w sposób przekonujący i wartościowy artystycznie.

Wystawę można oglądać codziennie od godz. 13 do 18.

(zd)

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.

za pośrednictwem akcji

PACZEK „PEKAO”

dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy.

Zlecenia i wpłaty przyjmują:

W NEW-YORKU
PEKAO TRADING CORPORATION, New-York 4
25, Broad Street, room 1624

W PARYZU
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Paris IX, 23 rue Taitbout,

Tą drogą można otrzymać:

- materiały, meble, cement, cegły,
- złoto dentystyczne i obrączki,
- wody kolońskie, pończochy nylonowe,
- żyłetki, wieczne pióra,
- maszyny i narzędzia rolnicze, węgiel,
- maszyny do szycia, rowery, motocykle,
- zegarki szwajcarskie, radioodbierniki,
- wózki dziecięce, paczki żywnościowe,
- krowy i prosięta.

Informacji udziela:

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa, ul. Mazowiecka 14. k 175-0

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, informacji i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-4-12004

Kromiska Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku „Godzien litości”. Występ gościnny Teatru Powszechnego w Warszawie pocz. godz. 20.

Kina

„Pokój”: „Pomysłowy sprzedawca” pocz. godz. 18, 18 i 20.
„Ton”: premiera — „Kurtyna w górę” pocz. godz. 18 i 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8—15.
Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14—20.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwań 09, informacji 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dużury aptek: Apteka Spół. nr 57 ul. 1 Maja 55, telef. 35-45.

Kluby

Klub TPP-R — nieczynny.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od 13 do 21.
Księgarnia Klubu — czynna od godz. 8 do 20.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17—20.
Udziela wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m
5.10 Audycja dla wsi: 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.30 Audycja dla dzieci młodszych; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety; 13.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Skryzanka ogólna PR; 17.00 Pieśni Schuberta z cyklu: „Piękna młynarka” — audycja słowno-muzyczna; 19.15 Teatr młodego słuchacza; 19.45 Audycja dla kobiet wlejskich; 20.45 „Faraon” — odcinek powieści B. Prusa; 21.05 Koncert symfoniczny.
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 407 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.00 Gimnastyka; 8.00 Koncert solistów; 14.10 Popularna muzyka symfoniczna; 15.10 Audycja literacka; 16.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 17.05 Radiowy Klub Racjonalizatorów; 17.30 Na warszawskiej fal; 18.55 Muzyka dla dzieci; 19.20 Radiowy poradnik językowy; 21.26 Wiadomości sportowe; 22.00 „Co robić” fragment powieści Mikołaja Czernyszewskiego; 22.20 Z cyklu: Historia muzyki polskiej.
Dzienniki: 6.30, 21.00.



— A kto zrobi w takim razie? Ja sam? Choćbym wszystko rzucił i za tę robotę się wziął to i tak całego powiatu nie oblecę. Czy wy, do czorta, nie możecie tego pojąć, że to wszystko musi być zorganizowane całkiem inaczej? Mówię, opór potrzebny. Mówiłem wczoraj, mówię dziś — opór potrzebny. Ale taki opór jak wy myślicie, to bat na samego siebie. To drażnienie wściekłego psa.

— No to jak? — Nie mógł już wytrzymać Świrucki.
— Myślę tak — Bogusz podniósł się i usiadł, podwijając nogi pod siebie. — Na razie kryć się, robić żniwa i organizować chłopów. Ludzie jak ludzie, krzykniesz — słuchają, wołasz — idą, ale gotowości żadnej, jednostki zorganizowanej nie ma. Dziś, po wiecu, opór by zrobili. Pojutrze — kto wie. A my, w pięciu czy sześciu, co zrobimy? Więc trzeba organizować. Nie na krzyk, na hurę, hej tam idziemy — ale żeby jedność i pewność, że kiedy trzeba — wystąpimy, i organizować trzeba wszędzie. Niech w każdej wsi będzie to samo, jedna myśl.
Te słowa ostatnie powiedział tak jakby sam nie bardzo wierzył w tę jedną myśl. Poprawił na głowie nieforemny kapelusz i mówił dalej.
— Bez organizacji nic się nie zrobi. Trza się podzielić robotą. Ja przygotowuję chłopów w Błędzynie, wy Jaskółka musicie się dogadać z Bębkiem na Kawęczynie. I każdy z nas będzie miał łączność z jedną wsią. A u nas będzie coś jak sztab.
Chłopom przypadło do gustu.
— Tak to by było — rzekł Łopas. — No i jak dalej?
— I trza się schodzić razem, razem się trzymać w tym pogotowiu. Jeśli będzie łączność, to zajedziemy się razem, tu w naszym sztabie, znaczy się — my i z innych wsi prowodyrowie. Wtedy będziemy decydować kiedy ruszać, kiedy się bronić.

Umilkł teraz wszyscy. Bogusz, którego własne plany zorganizowanego oporu urzekły kiedyś o nich mówić, znów przysiadł w zapale. Rozumiał, że nie pójdzie to tak łatwo. Taki Antek, taki Jaskółka czy nawet i Łopas do rebelii się rwał, ale żeby myśleć o tym, chodzić, organizować łączność i pogotowie, to całkiem co innego. Znał ich dobrze, zbyt dobrze by się ludzi, że Jaskółka czy Świrucki będą mieli tyle mądrej wytrwałości ile słomianego zapalu.

— No, zrobimy tak jak mówię? — spytał jakby sam siebie.
— Pewnie, że zrobimy — powiedział głośno Skupa.
— No jużci robimy — dodał Łopas ciszej.
— Pewnie, że trzeba — stęknął pod nosem Jaskółka.
Antek Świrucki milczał.
Powstali wszyscy, wyprostowali ramiona i posiadali znowu, teraz bliżej siebie, w ciasnej grupce.
Bogusz podzielił role w tej mającej powstać służbie łączności, która będzie zarazem sztabem. On dogada się z Błędzynie, Jaskółka z Kawęczynem, Skupa i Łopas w góry, Świrucki na Krzywinę.
— I to jeszcze dziś, tej nocy trzeba iść — mówił.
Zaczęli się ościagać. Jeden Skupa był gotów brać kobyłę od Świruckiego i razem z Łopasem, który mógł jechać na swoim siwku — wyruszyć jeszcze tej nocy do Gackowej.
— Teraz, po nocy, do kogo — stracił cały tupet Jaskółka.
— Jak-to do kogo! Do chłopów ludowców! — rzekł ostro, trochę za ostro Bogusz. Ten podpalony krzykacz denerwował go już. „Opór, opór — krzyczy, a jak robić ten opór od początku nie od końca, to już u Jaskółki po oporze”.
— Nie wiesz do kogo? A Bębnek wiedział do kogo, jak były wieści z Kozińca? Do ciebie przyjechał po nocy, nie do Bóchenka!
Jaskółka kręcił się jak piskorz, nic nie mówił. Inni też się nie rwali do rozejścia się po wsiach.
Nie poszli jednak tej nocy. Łopas doradził, żeby poczekać jeszcze, przekonać się od czego się zacznie i jak, czy w nocy będą szukać i jaką siłą przyjdą. Zostało na tym.
— No to spać — rozkazywał Bogusz. — Do wsi nie ma po co iść, tutaj w Jastrąbkowym brogu się prześpiemy. Ja wartę trzymam pierwszy. Na jutrenkę budzę Łopasa.
Ułożyli się w brogu, w którym nie było już ani krzty słomy, tylko kupa ściółki leśnej, ostrej, kłującej szyszkami. Bogusz czuł. Myślał o tym oporze, do którego wczoraj tak nawoływał i jakoś coraz ciężiej robiło mu się na sercu. Bo nie widział w tych lu-

dziach dość siły potrzebnej na długą, trudną walkę. Wierzył w to, że koniecznie trzeba — nie wierzył jeszcze, że można. Poczuł się nagle samotny. Nie to co wiec, kiedy wszyscy hurą. Nie, tu trzeba samemu samemu wszystko, tym zdesperowanym tłumem kierować. Jak lepiej? Jak mądrzej? Żeby najmniej nieszczęścia, najwięcej skutku było?

Przyszło mu do głowy, że Jasia Dukata radzić by się trzeba. Na tę myśl najpierw coś się w nim zbuntowało. „Sami nie potrafimy, ludowcy?” Ale to przeszło, minęło prędko. Pojął, że jednak nie bardzo potrafia, że i on sam wszystkiego nie udźwignie. Wiktor, tylko Wiktor z nich wszystkich, z całego sztabu miał dobrać głowę na karku, ale i on — doradzić, pokombinować potrafił, decydować nie.
Jasno jak nigdy przedtem zdał sobie Bogusz sprawę, że Jas byłby tutaj potrzebny, bardzo potrzebny, choćby jemu samemu. Żeby nie wszystko na jednego. Ale jak tu z Jassem się porozumiewać, skoro on z chaty nie wychodzi. U niego przesiadywać — niebezpiecznie, jeśli najądą, mogą wpaść wprost do niego. Więc jednak by trzeba pogotowie, warty.
Umyślił sobie, że trochę się prześpią, a nad ranem, o brzasku pojedą do wsi. Chłopi staną na drogach — od Bud, od Dąbrowicy i z tej strony od gościńca, a on z Wiktorem zajrzą do Jasia. Gdyby policja nadjeżdżała, na dany znak zdążą się wynieść. To postanowienie przyniosło ulgę, jakoś ruszają sprawę z miejsca.
Tymczasem Jas nie spał także. Miał teraz czasu do snu dość, całe dnie i całe noce. Nie chciało mu się spać. Kłopotali się coraz bardziej, że od towarzyszy z gór, od Topora żadnej wieści jakby zapomnieli o nim i o jego zbuntowanej łuczynie.
„Nie powinni samego zostawić — myślał. — Zjemy choć mógł się ruszać”.
Nad mrowlańskimi lasami, niziutko, że bodaj ręką sięgnąć zaświecila czerwonym blaskiem jutrenka. Jeszcze godzina, półtoręj i niebo zacznie jaśnieć, gubić gwiazdy. Bogusz poczęł budzić Łopasa.
— Wstawaj Józef — targał go za ramię. — Wstawaj. Ty teraz będziesz wartował.
Łopas obudził się zaspany, tartł oczy kulakami jak mały chłopak.
— Co?
— Wstawaj. Teraz ja się położę.
(54)

(C. d. n.)

I Kolarski Wyścig Dookoła

BIAŁOSTOCCZYŹNY



UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE WYŚCIGU DWB

Wyścig Kolarski Dookoła Województwa największą imprezą sportową Białostocczyzny

Wczoraj w Klubie Między narodowej Prasy i Książki odbyło się uroczyste zakończenie I Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego, zorganizowanego przez Redakcję „Gazety Białostockiej” i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w związku ze zbliżającym się Festiwalem Młodzieżowym w Bukareszcie oraz na cześć 9 rocznicy PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL.

W przytulnej sali Klubu, w wygodnych krzesłach zajęli miejsca kolarze — uczestnicy wyścigu DWB, organizatorzy wyścigu oraz sympatycy kolarstwa. Nastrój pa nował radosny, a twarze wszystkich zawodników promieniały uśmiechami. Mielę się z czego cieszyć. 22 Lipca w dniu Święta Odrodzenia ukończyli oni wszystkie 8 etapowy Wyścig Kolarski Dookoła Województwa Białostockiego. Kosztowało to ich niemało wysiłków.

Ten pierwszy, trudny egzamin kolarski — jakim był wieloetapowy wyścig, zawodnicy nasi zdali na celującą. Toteż zadowoleni i dumni przyszli wszyscy do Klubu MP i K, aby uczestniczyć w uroczystości oficjalnego zakończenia wyścigu.

W imieniu komitetu organizacyjnego wyścigu DWB do kolarzy i sympatyków tego sportu przemówił tow. Strycharski, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. Nawiązując do 9 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN i I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL, tow. Strycharski stwierdził, że z każdym dniem rozwija się sport i wychowanie fizyczne w województwie białostockim, że z każdym rokiem zawodnicy biorą udział w coraz to większych, poważniejszych, na skalę krajową imprezach sportowych. Na zakończenie tow. Strycharski powiedział:

„Do dnia 22 lipca — 9 rocznicy PKWN największą imprezą sportową była zorganizo wana w ubiegłym roku międzyzrzeszeniowa spartakiada lekkoatletyczna w dzie więciu konkurencjach. Dziś największą imprezą sportową, jaką kiedykolwiek widziało nasze województwo, jest I Kolarski Wyścig Dookoła Białostocczyzny. Na jednorazowym zorganizowaniu podobnego wyścigu nie poprzestaniemy. Kolarski Wyścig Dookoła Województwa Białostockiego będzie imprezą organizowaną co roku, imprezą, w której z każdym rokiem na pewno będą brały udział coraz liczniejsze rzesze sportowców. W swej codziennej pracy, drodzy kolarze, popularyzujcie nadal sport kolarski tak, aby w roku 1954, w dniu startu do drugiego wyścigu DWB na trasach prowadzących dookoła Białostocczyzny było was dwa razy tyle”.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani słowa przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Wyścigu DWB, a zabierając głos serdecznie dziękowali Redakcji „Gazety Białostockiej” za zorganizowanie tej wspaniałej imprezy sportowej — pierwszej w historii sportu Białostocczyzny. Zawodnicy dziękowali

również etapowym komitetom organizacyjnym za serdeczną opiekę, dziękowali po szczególnym ekipom wyścigu za pomoc na trasie, złożyli również serdeczne podziękowania trenerowi Gwardii, tow. Kopczyńskiemu, za bezinteresowne opiekowanie się wszystkimi kolarzami na trasach wyścigu DWB.

W imieniu starszych zawodników przemówił uczestnik wyścigu, najstarszy za wodnik, przewodnik pracy białostockiego włókna, kolarz Idzkowski. Idzkowski kolarstwo uprawia od 25 lat. Pamięta on czasy sportu sanacyjnego, kiedy to tylko nieliczni mogli uprawiać sport, kiedy zawodnicy pozabawieni byli kompletnie opieki i sprzętu, kiedy imprezy sportowe organizowane były tylko i wyłącznie z myślą o zysku. Dlatego też Idzkowski mówiąc o zakończonym wyścigu DWB porównywał stary sport i nowy oraz możliwość uprawiania sportu w Polsce przedwojennej i w Polsce Ludowej.

„Większość z was — mówił Idzkowski — nie pamięta tych czasów, kiedy możliwości uprawiania sportu i brania udziału w imprezach były bardzo trudne. Wychowaliśmy się w duchu sportu ludowego, otoczeni pieczołowitą opieką trenerów i instruktorów, zao patrzni w dostateczną ilość sprzętu. Ale my starzy kolarze pamiętamy tamte czasy i dzisiaj porównując sport w Polsce przedwojennej z naszym ludowym sportem serdecznie podziękujemy władzy ludowej i naszej partii, za to wszystko, co pozwoliło szerokim rzeszom ludzi pracy uprawiać sport. Za te warunki, o których nawet my, starzy zawodnicy, nie marzyliśmy. Dlatego na zakończenie naszej wspaniałej imprezy sportowej — Wyścigu Kolar-

skiego DWB pozwolę sobie wzniesić okrzyk na cześć naszej Ojczyzny, która zapewniła nam wszystkim takie wspaniałe życie. Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa”.

Okrzyk Idzkowskiego podchwycili wszyscy zebrani na sali.

Z kolei do zawodników przemówił zastępca redaktora naczelnego „Gazety Białostockiej” red. tow. Tadeusz Bazylko. Podziękował on zawodnikom za udział w wyścigu, za ich ambitną jazdę, za ich wysiłki, które przyczyniły się do spopularyzowania sportu kolarskiego w województwie białostockim. Zapewnił kolarzy, że drugi wyścig DWB w roku 1954 będzie pod względem organizacyjnym jeszcze lepszy i będzie w nim bez wątplenia startowało o wiele więcej zawodników.

Kolarze jadąc trasami wyścigu DWB przez 9 dni manifestowali entuzjastycznie witani przez setki tysięcy widzów na cześć ogłoszonego 9 lat temu Manifestu PKWN, manifestowali na cześć roku temu uchwalonej wielkiej karty narodu polskiego — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Raz jeszcze dali dowód, że Konstytucja nasza to nie suche paragrafy, to wielki przełom w każdej dziedzinie życia, a między innymi i w sporcie. Właśnie ta Konstytucja kierowanego przez partię robotniczą narodu zapewniła wspaniałe warunki do uprawiania sportu, właśnie dzięki tej Konstytucji mogli zawodnicy uczestniczyć w wielkiej imprezie kolarskiej zorganizowanej po raz pierwszy na Białostocczyźnie. Jadąc dookoła Białostocczyzny nieśli hasła festiwalowe, pod którymi nasz wyścig był organizowany, byli wyrazicielami tych pokojowych hasel, hasel nowego szczęśliwego jutra.

Niech te hasła, pod którymi jadąc nie szczędzili trudów i wysiłków, przyswiecają im w ich codziennej pracy, w dalszym uprawianiu i umasaniu sportu.

Wiele nagród otrzymali już kolarze za swe wysiłki na wszystkich etapach wyścigu. Społeczeństwo naszego województwa nie szczędziło funduszów na nagrody, aby chociaż w ten sposób odwdzięczyć się uczestnikom wyścigu za ich naprawdę sportową postawę, za ich ambitną jazdę. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki wczoraj wręczone były ostatnie nagrody uczestnikom Wyścigu DWB. Nagroda nie ominęła żadnego kolarza, który ukończył wyścig.

Redaktor Bazylko wręczając nagrody życzył każdemu zawodnikowi sukcesów w dalszej pracy zawodowej i w uprawianiu sportu. Wszyscy zawodnicy dziękując za życzenia mówili: „Spotkamy się za rok na Drugim Wyścigu Kolarskim DWB”. Te słowa były podziękowaniem dla organizatorów wyścigu, były dowodem, że wyścig nasz jest już bardzo popularny, a zawodnicy na pewno wzorowo przygotowują się do przyszłorocznego startu.

Uroczystość oficjalnego zamknięcia wyścigu zakończyła się wręczeniem wszystkim zawodnikom pamiątkowych dyplomów, które pięknie wykonali białostocki drukarze.

O tym, że nasz kolarski wyścig spełnił swe zadania i stał się przełomem w kolarstwie w naszym województwie świadczy fakt, że już w najbliższych dniach przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Białymstoku powstanie sekcja kolarska. Sekcja ta udostępni zawodnikom opiekę trenerską i instruktorską oraz kontynuować będzie zapoczątkowane przez wyścig umasawianie sportu kolarskiego.

A. Bor.

ODZNACZENIA DZIAŁACZY SPORTOWYCH z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Za zasługi w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej i sportu, przewodniczący GKKF — Wł. Rezek nadał wyróżniającym się działaczom sportowym Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Zaszczytne wyróżnienia otrzymali:

G. Aleksandrowicz — działacz piłkarski;

S. Askanas — działacz sekcji lekkoatletycznej GKKF;

St. Cendrowski — trener bokserki (Warszawa);

F. Dąbrowski — przewodniczący WKRF (Bydgoszcz);

Z. Fijałek — działacz piłkarski (Warszawa);

Cz. Foryś — działacz sekcji lekkoatletycznej GKKF (Warszawa);

St. Gałęcki — konstruktor ślizgaczy wyścigowych (Warszawa);

A. Gutowski — GKKF — Warszawa;

H. Hofman — przewodniczący rady okręgowej ZS Stal — Warszawa;

Z. Dzienis — przewodniczący MKKF w Stalinogrodzie;

T. Jakutowicz — działacz sportowy (Warszawa);

W. Kalinowski — działacz CWKS (Warszawa);

J. Królik — znany trener w pływaniu, wychowawca czolowych zawodników i mistrzów sportu (Stalinogrod);

T. Kucharski — dep. budownictwa sportowego GKKF (Warszawa);

E. Kosman — rektor AWF (Warszawa);

K. Krawczyk — dyr. szkoły zawodowej w Stalinogrodzie, organizator socjalistycznego współzawodnictwa w sporcie śląskim;

T. Krzemien — pracownik WKRF Warszawa;

R. Lisowski — międzynarodowy sędzia bokserki, członek AIBA (Warszawa);

K. Malczewski — przewodniczący Rady Głównej ZS Kolarzy (Warszawa);

H. Mrozowski — działacz sportowy sekcji boks GKKF;

J. Niewiński — działacz sekcji gimnastycznej ZS Gwardia;

J. Nawrocki — międzynarodowy sędzia w szermierce;

J. Neuding — sekretarz generalny ZS Gwardia;

K. Nowak — działacz sportowy ZS Gwardia;

K. Osmański — przewodniczący MKKF Bydgoszcz, trener hokeja na lodzie;

A. Rewucki — lekarz sportowy, założyciel pierwszej w radni sportowo-lekarskiej w woj. opolskim;

R. Sienicki — aktywny działacz sportowy CWKS;

R. Stachon — przewodniczący WKRF Stalinogrod;

Z. Szelest — trener lekkoatletyczny, działacz sekcji I. A. GKKF;

T. Ulatowski — trener koszykówki;

H. Wieczorek — działacz sportowy w Wojsku Polskim;

Z. Wielński — trener pływacki;

W. Ziolkowski — działacz sekcji atletycznej GKKF.

* * *

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa uchwałą z dnia 22 lipca 1953 r. nadała odznaczenia państwowe wybitnym działaczom kultury fizycznej.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali:

Aleksy Antkiewicz — wice mistrz olimpijski w boksie;

Zofia Kwaśnicowa — kierownik katedry tańców ludowych przy AWF;

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali:

Z. Bielczyk — pracownik AWF, aktywny działacz kultury fizycznej (Warszawa);

T. Brzóska — naczelnik wyd. siatkówki i koszykówki GKKF (Warszawa);

L. Czapiński — przodujący przewodniczący PKKF w woj. warszawskim;

T. Danko — przodujący przewodniczący PKKF w woj. rzeszowskim;

M. Dymarski — oddany działacz sportowy w woj. łódzkim;

B. Dymel — pracownik WKRF (Gdańsk), pracuje społecznie w umasowaniu sportu na wsi;

S. Dziedziniewicz — długoletni aktywny sportowy ZS Kolarzy (Szczecin);

W. Fronczak — nauczycielka wychowania fizycznego, aktywna sportowa;

J. Gajdzicki — aktywista i działacz sportowy ZS Górnik (Stalinogrod);

T. Garbacik — sędzia trzech dyscyplin sportowych, długoletni działacz sportowy (Rzeszów);

Z. Grodzki — przewodniczący Rady Okręgowej ZS Kolarzy (Bydgoszcz);

M. Grzywocz — b. reprezentant Polski w boksie, trener bokserki (Stalinogrod);

M. Kalicinski — działacz sportu wiejskiego;

W. Hocoń — działacz sekcji boks ZS Kolarzy w Bydgoszcz;

H. Kraft — aktywista sportowy ZS Gwardia (Warszawa);

W. Krefc — wzorowy przewodniczący PKKF w woj. gdańskim;

K. Maciaszczyk — aktywny organizator sportu wiejskiego w woj. bydgoskim;

W. Maślinski — zasłużony działacz WF w szkołach podstawowych woj. łódzkiego;

H. Matłoka — wzorowy sportowiec ZS Unia (Szczecin);

I. Matzke — przewodniczący pracy w GKKF (wydz. I. A.);

A. Moronczyk — trener lekkoatletyczny, b. reprezentant Polski;

M. Orłow — przodujący działacz ZS Gwardia (Warszawa);

A. Ostrowski — wyróżniający się działacz sportowy;

S. Partyka — przodujący pracownik WKRF Rzeszów;

W. Przybyliński — sekretarz Rady Okręgowej ZS Włókniarz w Bydgoszcz;

E. Sieroszewski — działacz społeczny WKRF Łódź;

M. Sikorski — sędzia państwowy trzech dyscyplin sportowych (Łódź);

J. Skotnicki — wzorowy pracownik WKRF Łódź;

W. Sobolewski — działacz piłkarski (Opole);

M. Tymaszk — wzorowy przewodniczący PKKF w woj. szczecińskim;

I. Wegner — dziekan WSWF Wrocław;

R. Wirszyło — działacz sportowy sekcji koszykówki GKKF;

J. Wojtyślak — działacz sportowy sekcji hokeja na trawie GKKF.

Ponadto 38 przodujących działaczy sportowych odznaczonych zostało Brązowymi Krzyżami Zasługi.

WYŚCIG ZAKOŃCZYŁ SIĘ

Wyniki indywidualne i drużynowe I Wyścigu Kolarskiego DWB

W dniu Święta Odrodzenia, na boisku Ognia w Zwierzynku zakończył się 8-etapowy Wyścig Kolarski Dookoła Województwa Białostockiego organizowany przez Redakcję „Gazety Białostockiej” i Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej. Sprawozdania z poszczególnych etapów wyścigu zamieszczaliśmy codziennie w naszej gazecie. Dziś podajemy ostateczne wyniki uzyskane przez wszystkich zawodników. (Wyścig rozpoczęło 56 kolarzy, a ukończyło 51 z tym, że 4 zawodników przyjechało na metę uczestnicząc w wyścigu poza konkursem).

KATEGORIA WYCZYNOWA

- 1) Chomoniuk (Gwardia I) — 19:39,05,4
- 2) Kozłowski (Włókniarz) — 20:11,40
- 3) Piegat (Budowlani) — 20:19,00,8
- 4) Moś (Włókniarz) — 20:23,48
- 5) Sochoń (Gwardia I) — 20:36,57,6
- 6) Nizioł (Gwardia II) — 20:38,43,2
- 7) Kiczakajło L. (Budowlani) — 20:43,09
- 8) Łukaszewicz (Włókniarz) — 21:35,12,8
- 9) Poetek (Gwardia II) — 21:38,41
- 10) Olejniczak (Gwardia I) — 22:33,11
- 11) Kiczakajło A. (Budowlani) — 23:41,13
- 12) Lapiński (Kolejarz) — 24:49,00,4

WYCZYNOWCY DRUŻYNOWO

- 1) Budowlani — 40:09,24,6
- 2) Gwardia I — 40:19,03,6
- 3) Włókniarz — 40:39,38,6
- 4) Gwardia II — 41:37,52,6

KATEGORIA TURYSTYCZNA

- 1) Nerko (Spójnia Kolno) — 21:01,26,2
- 2) Grochowski (Spójnia Augustów) — 21:09,07,4
- 3) Kobylński (Włókniarz III Białystok) — 21:23,08,4
- 4) Lewandowski (LZS Raczek III) — 21:36,35

- 5) Idzkowski (Włókniarz I Białystok) — 21:41
- 6) Zimiński (Spójnia Elk) — 21:42,54
- 7) Kwapisz (Kolejarz Białystok) — 21:57,18
- 8) Mitros (Spójnia Augustów) — 22:01,31,6
- 9) Janion (Spójnia Elk) — 22:02,42,4
- 10) Kuśnier (Włókniarz I Białystok) — 22:26,24,6
- 11) Zaborowski (Budowlani Grajewo) — 22:42,55
- 12) Głowania (Budowlani Siemiatycze) — 22:53,49
- 13) Muraszko (Budowlani Grajewo) — 23:08,01
- 14) Łuszczewski (Budowlani Białystok) — 23:20,14
- 15) Czarnocki (Włókniarz I Białystok) — 23:26,10
- 16) Wiśniewski (Ognio Białystok) — 23:34,37
- 17) Sawicki (Budowlani Siemiatycze) — 23:44,55,8
- 18) Ramotowski (Budowlani Grajewo) — 23:49,39
- 19) Karpiński (Włókniarz II Białystok) — 24:04,57
- 20) Ołdach (LZS III Raczek) — 24:07,41,4
- 21) Karlikowski (Spójnia Augustów) — 24:12,19
- 22) Kulina (Gwardia Białystok) — 24:53,37
- 23) Wyzierzecki (Budowlani Białystok) — 25:01,47,2
- 24) Siemienuk (Włókniarz III Białystok) — 25:16,20
- 25) Budkiewicz (Budowlani Białystok) — 25:18,27
- 26) Lazurek (Budowlani Siemiatycze) — 25:41,38
- 27) Roszkowski (Budowlani Białystok) — 25:57,53,4
- 28) Topolski (LZS I Raczek) — 26:34,50,8
- 29) Brozio (LZS II Raczek) — 26:41,19,6
- 30) Kwiatkowski (LZS I Raczek) — 26:49,47,8
- 31) Kalinowski (Start Białystok) — 26:53,26
- 32) Zagórski (LZS I Raczek) — 27:26,03
- 33) Jasionowski (Włókniarz II Białystok) — 27:53,12
- 34) Górski (LZS II Raczek) — 27:58,20
- 35) Kwiatkowski (LZS III Raczek) — 28:01,56,4

TURYŚCI DRUŻYNOWO

- 1) Spójnia Augustów — 43:10,38,4
- 2) Spójnia Elk — 43:32,44
- 3) Włókniarz I Białystok — 44:43,38,6